

Flis, Stanisław

Panegiryk z pierwszej połowy XVIII wieku ku uczczeniu pamięci Macieja Ernesta Boretiusa (Boreckiego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 514-519

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PANEGIRYK Z PIERWSZEJ POŁOWY XVIII WIEKU
KU UCZCZENIU PAMIĘCI
MACIEJA ERNESTA BORETIUSA (BORECKIEGO)

Do wybitnych uczonych, jakich wydała ziemia mazurska w XVIII wieku, należał lekarz i profesor Uniwersytetu Królewieckiego, Maciej Ernest Boretius (Borecki). Obszerniejszy jego życiorys ukazał się drukiem w 1956 r.¹⁾.

Uczony ten urodził się w Giżycku dnia 18 maja 1694 r. Studia uniwersyteckie odbywał w Królewcu. Już jako student pogłębiał swą wiedzę u znakomitego botanika Jerzego Andrzeja Helwina w Węgorzewie. W latach późniejszych Boretius studiował medycynę w holenderskiej Lejdzie, gdzie m. in. słuchał wykładów sławnego podówczas lekarza i botanika Hermana Boerhaave. Tu też, w 1720 r. zdobył doktorat medycyny za pracę *De hieracis prussicis*, której tematem była flora jego ziemi ojczystej.

Z Holandii udał się do Anglii, gdzie był naocznym świadkiem prób szczepienia ospy, tzw. wariolizacji, polegającej na wszczepianiu w skórę jadu ospowego, pochodzącego z lekkich przypadków ospy naturalnej. W ten sposób uzyskiwano łagodny przebieg choroby, powodujący odporność wobec ospy naturalnej. Po powrocie do kraju Boretius był propagatorem wariolizacji na ziemi ojczystej. W uznaniu zasług w 1723 r. powołano go na członka Berlińskiego Towarzystwa Naukowego.

W 1724 r. został profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Królewieckiego, a trzy lata później profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu i fizykiem miasta. Przedmiotem jego szczególnych zainteresowań były zagadnienia botaniczne i ziołolecznictwo. Jako botanik cieszył się wielkim rozgłosem. Prócz wykładów zapoznawał też praktycznie swych słuchaczy z ziołami w ogrodzie medycznym oraz na okolicznych polach i w lasach. Poza tym zajmował się anatomią porównawczą roślin i zwierząt. W związku z tym w 1727 r. ogłosił drukiem w Królewcu pracę *De anatome plantarum et animalium analogia*. Był też autorem innych prac naukowych.

W 1738 r. mianowano go nadwornym lekarzem i radcą królewskim. Tegoż roku, dnia 4 października zmarł w Królewcu.

W związku ze śmiercią uczonego ukazał się drukiem utwór w języku polskim, wystawiający zmarłego. Autorem panegiryku

¹⁾ Stanisław Flis, *Maciej Ernest Borecki (Boretius) — znany lekarz mazurski XVIII wieku*, Polski Tygodnik Lekarski 1956, nr 38, s. 1637—1638. To samo [odbitka]. Warszawa 1956, ss. 8.

Wyrzdarz Siebieski,
w którym
Przeplachem y wysoko nauczoney
Wszé Pan
Macy Ernest
Boreczny,

Rauf Medycynistich przy Akademii Krolewieckey Doktor
y Professor Ordinariusz zewolony,
Urzedu na zdrowie caley Pruskiej ziemi wzglad
matacego stawil godny,
Towarzystwa Berlinskiego rozne Szyencey promowuiacego
Koleciat umiactny,
Kraia sznietehgo Krola Pruskiego Medykt Radworny,
Miasta Krolewieckiego fizykt dobrze zasulony.
Botanikt y Anatomikt,
Nie tylko w Dyczynie lecz y w cudzych Kraiach
wielce wychwalony,
Niezliczone wreczney radości ziata
w Kompanii Aniołow Swiatych,
giera
ktore

Przecimko bolom Serdecznym
Liekto zasnucowey Pani Wdowie y zalosnym Dziyziacielom
Wszelkich od naywyszshogo sprzyiaiac Pociach
zysliwem zelca afektom

Jeden
Liek o Szwarz
StuEnT
w Krolewcu.

w Krolewcu w Drukarni Jana Fryderyka Kuchnera
Typografa Krolewskiego.

był Jan Fryderyk Tschepius²⁾, rodem z Działdowa, student medycyny Uniwersytetu Królewieckiego i uczeń Macieja Ernesta Boretiusa. Wspomniany utwór pochwalny jest napisany wierszem. Wydał go drukiem gotyckim (frakturą) typograf królewski, Jan Fryderyk Reysner³⁾ w Królewcu. Chociaż na druku brak jest daty, sądzić należy, iż ukazał się on w roku śmierci Boretiusa, ewentualnie najpóźniej w roku następnym. Oryginalny egzemplarz druku znajduje się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu⁴⁾. Ze względu na rzadkość druku i jego walory językowe przytaczam go w całości, zasadniczo w postaci nie zmienionej. Przedruku dokonano jednak antykwą, a nie frakturą. Ponadto uwzględniono litery q i e, które w oryginalnym druku figurują jako a i e, prawdopodobnie na skutek braku odpowiednich czcionek. Tak np. oryginał zawiera wyrazy *kakol*, *wdzieczne* zamiast *kąkol*, *wdziężne* itd.

Druk składa się ze strony tytułowej i trzech stron tekstu. Właściwy tekst jest ozdobiony u góry rysunkiem (frontispisem). Również na końcu panegiryku znajduje się rycina, która przedstawia postać kobiecą w obłokach, trzymającą w prawej ręce koronę, a w lewej liść palmowy.

Jak wynika z karty tytułowej, panegiryk wydał drukiem „Teologii Świętej Student w Królewcu”. Według Orackiego⁵⁾ pod pseudonimem Student ukrywał się Samuel Ernest Tschepius.

Należy zaznaczyć, że panegiryk potwierdza też niektóre, znane skądinąd, dane biograficzne zmarłego.

Oto tekst utworu:

Wyrydarz Niebieski, w którym Przeszlachetny
y wysoko nauczony JMość Pan Maciey Ernest
Borecyus, Nauk Medycyńskich przy Akademii
Krolewieckiey Doktor y Professor Ordinariusz za-
wołany, Urzędu na zdrowie całej Pruskiej ziemi
względ mającego ławnik godny, Towarzystwa
Berlinskiego różne Scyencye promowującego
Koleiat umiejetny, Naisnieyszego Krola Pruskiego
Medyk Nadworny, Miasta Krolewieckiego Fizyk
dobrze zasłużony. Botanyk y Anatomik, Nie tylko
w Oyczyźnie lecz y w cudzych Kraiach wielce

²⁾ Jan Fryderyk Tschepius wywodził się z rodu Trzepskich, znanego z tradycji polskich. Samuel Tschepius (1678—1750) oraz jego najstarszy syn, Samuel Ernest (ur. 1704) są autorami szeregu książek polskich, przeważnie o treści religijnej. Jan Fryderyk był jednym z młodszych synów Samuela Tschepiusa. (Por. E. Sukertowa-Biedrawina, *Działdowo w XVIII wieku*, Działdowo 1937, s. 38).

³⁾ Alodia Kawecka-Gryczowa i Krystyna Korcajtowa w książce: *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, t. IV, s. 342—344 podają nieco odmienną pisownię jego nazwiska, a mianowicie: Reussner. Wśród druków polskich Reussnera autorki nie wymieniają *Wirydarza niebieskiego*.

⁴⁾ Druk ten i jego fotokopię zawdzięczam dr. Władysławowi Chojnackiemu, za co składam Mu serdeczne podziękowanie.

⁵⁾ Tadeusz Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*. Warszawa 1963. s. 293.



BORETIUS.

Per Anagramma purum:

TU IEST BOR.



Ad Boretus do boru zielonego chodzi
 Gdzie sie bujne drzewo / z wonnym zletem
 rodzi
 Gdzie krolateczki wdziejczne Serce konten-
 tuja!
 A wonnoscia swoia ludzjom pochlebua.

Boretus osobliwie wie do czego sluzi

W ktore z nich chorym / ktore zdrowym pluzi.

Przetoz z nich nie tylko lekarstwa gotuje!

Lecz w nich y ucieche czesta swa znajduje.

W tym Nieboszczyku iak Boretus stawny!

Kie ieden Dokument swiatu wydal latowy.

Jes w Boru jes w polach miedzy przeslicznymi

Ziolmi swa ucieche znalazl oraz z cieni.

SHU

wychwalony, Niezliczone wieczny radości ziała
w Kompanii Aniołów Świętych, zbiera Ktore
Przeciwno bolom Serdecznym Ciężko zasmuconey
Pani Wdowie y żalonym Przyjacielom Wszelkich
od najwyższego sprzyiając Poćiech zyczliwem zaleca
afektem Jeden Teologii Świętey Student w Krolewcu.

w Krolewcu w Drukarni Jana Fryderyka Reysnera
Typografa Krolewskiego.

* * *

B O R E T I U S

Per Anagramma purum:

TU IEST BOR.

Rad Medyk do boru zielon[e]go chodzi
Gdzie się buyne drzewo, z wonnym zieleń rodzi
Gdzie kwiateczki wdzięczne Serce kontentuią,
A wonnością swoją ludziom pochlebiają.
Medyk osobliwie wie do czego służą
Y ktore z nich chorym, ktore zdrowym plużą.
Przeżoż z nich nie tylko lekarstwa gotuie,
Lecz wnich y ućiechę częsta swą znajduie.
Y tyś Nieboszczyku iak Botanyk sławny,
Nie ieden Dokument światu wydał iawny.
Ześ w Boru ześ w polach między przesłicznemi
Ziałni swą ućiechę znalazł oraz z cnemi.
Słuchaczami swemi ktorymes wygodził,
Kiedyś nie raz z niemi w boru, w polu chodził.
Bo przez to znaomość ział wszelakich maia,
Wiedza y pożytek ktory wydawiaia.
Sameś z swey Oyczyżney do Holendrow poszedł,
Abyś w tym zupełney znaomości doszedł.
Y do Anielczykow dla tegoś popłynął,
Wiele innych kraioy naydalszych nie minął.
Gdzieś wpolach w ogrodach o ziołach się pytał,
Y w różnych Herbarzach pilnie o tym czytał.
Już się teraz o tym pytać ci nie trzeba,
Gdyż się głos Anielski daie słyszeć z nieba:
Wynidź z ziemskich kraioy bo tam w żadnym polu,
Zaiste nie znajdziesz roli bez kakułu.
TU IEST BOR roskoszny, tu niemasz żalonych,
Cyprysu gałążkow w krainach radosnych.
Tu zaden nie umrze. Tu drzewo żywota,
Tu Ray do ktorego otworzone wrota,
Wszystkim co zbawiennie z tego świata schodzą.
Tu Frukty kosztowne obficie się rodzą,
Dla tych ktorzy w Panu ufnosć pokladaia,
A Wiary owoce dobre wydawiaia.

Zasmucona Wdowo smętni Przyjaciele,
Y wy w tym niebieskim Raiu wdzięczne żiele
Poćiechy radosney zapewne znajdziecie,
Ktorzy Nieboszczyka z Serca żałujecie.
Niemacie przyczyny nad nim lamentować,
Y nad grobem jego łzami się częstować;
Albowiem nieumarł, lecz herbatum wyszedł
Y do niebieskiego Wyrzdarza przyszedł.
Ktory swą zacnością czas tak dziwnie skraca,
Ze się żaden z niego do nas nie powraca.
Z samem Bogiem w Raiu niebieskim obcuie,
A Aniołów świętych, chor mu usługuje.
Wszystkich Pacyentow boleści, stękania,
Y Medykow pilnych tęskliwie starania,
Ktore ich tu trapią, tam razem ustaią,
Y żale się wszelkie, w radości zmieniaią.
Ktożby mu zazdrościł takie szczęśliwości,
Y sobie nie życzył wnet być tey radości
Uczestnikiem w niebie, gdzie znowu znajdziemy
Tych z ktoremi wświecie zbawiennie umrzemy.

Wielu chorych Medyk uzdrowi szczęśliwie.
Lecz z Paszczęki śmierci nikogo nie wyrwie.
Nie znajdzie żiał żadnych y dla się samego
Przeciw okrutnościom węża śmiertelnego.
W Niebie zaś nie tylko choroby ustaią,
Chociaż lekarstw żadnych tam nie zażywaią.
Lecz y śmierci żądło tam nam nieszkodzie,
Bo każdy w Krolestwie niebieskim wiekuie.
Do tey też Nieboszczyk dostał się wieczności
Która żale jego zmieniała w radości.
Przełoż poprzestancie płaczu Przyjaciele,
Y wasz płacz Niebiosa przemieniają w Wesele.

W tych Rytmach w dzięcznym ćieniom zacnego y niepośledney
czi godnego Práceptora swego ostatny życzliwości swoiey
y należytey jego Osobie Rewerencyi, oświadczza dowod.

Joh. Frider. Tschepius,
Med. Stud. Soldav. Pruss.